

JERZY ŻURAWSKI

ur. 1930; Braśław



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Minkowice, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, życie studenckie, warunki mieszkaniowe

Stacja w Minkowicach

Ci, którzy mieli wolne jakieś pokoje, to na KUL zgłaszali, że przyjmę studenta czy studentki. No to myśmy zobaczyli, że są takie Minkowice, pojechaliśmy. [To był] taki mały domek jednorodzinny, [położony] tuż przy stacji kolejowej, co było istotne. I tam [mieszkał] bardzo taki sympatyczny pan. Jak myśmy przyjechali, akurat zrywał jabłka i nam za jakieś tam grosze odstąpił pokój. W tym domku, z drugiej strony, bardzo miłe małżeństwo, kolejarz z młodą żoną mieszkał. Bardzo sympatycznie nam się tam powodziło, ale musieliśmy sobie zdobyć węgiel. Ale ten kolejarz miał przydziały. Wobec tego on nam mówił, żebyśmy sobie brali węgiel po prostu od niego. Trzeba było sobie w piecu napalić, trzeba było sprzątnąć. Mój ukochany kolega, świetny facet, ale powiedział, że on nigdy nie będzie niczym sługą i swoim własnym też. Wobec tego na mnie spadł obowiązek, raz na kiedyś trzeba było zamieść, raz na kiedyś nawet podłogę umyć, napalić w piecu. Myśmy rano wyjeżdżali, wieczorem późno wracaliśmy, już po ciemku, no i dopiero wtedy mogłem napalić w piecu. Więc ten pokój był już w zimie porządnie wyziębiony. Nie miał nam kto w piecu napalić podczas naszej nieobecności.

Data i miejsce nagrania	2018-03-16, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"